Sprawiedliwość

Abonnementspreis für Überall:
ganzjährig . . fl. 3·—
halbjährig . . „ 1·75
vierteljährig . „ 1·—

Eine einzelne Nummer kostet 15 kr.

Inserate werden mit 10 kr. für die dreimalgespaltene Petitzeile berechnet.

Die Gerechtigkeit

Organ für Handel, Industrie und Angelegenheiten des öffentlichen Lebens.

Eigenthümer und Redacteur **Ch. N. Reichenberg.**

Redaction und Administration **Krakauergasse Nr. 7.**

Erscheint jeden 1. und 15. eines Monats.

Nummer 2. ***Krakau, 15. Jänner 1897.*** ***V. Jahrgang.***



L. 26986.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie postanowił w sprawie karnej przeciw Ch. N. Reichenbergowi, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma drukowego „Sprawiedliwość" o występek obrazy czci na skutek żądania Reprezentacyi gminy izraelickiej w Krakowie jako oskarżycielki prywatnej z dnia 5 grudnia 1896 L. 26986, polecić po myśli §. 20 ust. 2. ustawy prasowej p. Chaimowi N. Reichenbergowi jako odpowiedzialnemu redaktorowi i właścicielowi drukowego czasopisma, aby w najbliższym numerze w Krakowie wydawanego drukowego czasopisma „Sprawiedliwość" tutejszo-sądowe orzeczenia konfiskacyjne z dnia 18 czerwca 1896 L. 12865, z dnia 11 sierpnia 1896 L. 17287, z dnia 22 sierpnia 1896 L. 18262 i z dnia 3 października 1896 L. 21232 pod rygorem przepisu §. 21 ustawy prasowej na pierwszej stronicy zamieścił.

O tem się p. Ch. N. Reichenberga zawiadamia z wezwaniem, abyś w najbliższym numerze czasopisma „Sprawiedliwość" na pierwszej stronicy powyższe orzeczenia w następującej formie pod rygorem przepisu §. 21 ustawy prasowej zamieścił:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie jako Sąd prawny orzekł:

Dla p. Ch. N. Reichenberga,
jako odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Sprawiedliwość"
w Krakowie, przy ul. Krakowskiej l. 7.

1) Dnia 18 czerwca 1896 do L. 12865,
2) dnia 11 sierpnia 1896 do L. 17287,
3) dnia 22 sierpnia 1996 do L. 18262 i
4) dnia 3 października 1896 do L. 21232.

Ad 1) Na skutek skargi wniesionej przez Reprezentacyę gminy izraelickiej w Krakowie z dnia 12 czerwca 1896 L. 12865, jako oskarżycielki prywatnej, że treść końcowego ustępu wstępnego artykułu z napisem: „Ein Leumundszeugniss" zamieszczonego na 1 str. Nr. 10, drukowanego peryodycznego czasopisma „Sprawiedliwość, die Gerechtigkeit" z daty Kraków dnia 15 maja 1896, począwszy od słów: „Diese Repräsentanz möge der k. k. Statthalterei etc. (vide str. 2) stanowi przedmiotową istotę występku z §§. 491, 492 i 493 u. k., zarządza się zatem po myśli §. 487 ust. 2 p. k. konfiskatę tego numeru powyższego drukowego czasopisma.

Ad 2) Na skutek skargi wniesionej przez Reprezentacyę gminy izraelickiej w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1896 L. 17287, jako skarżycielki prywatnej i na tejże wniosek, że treść artykułu zamieszczonego w Nr. 15 z dnia 1 sierpnia 1896 peryodycznego czasopisma „Sprawiedliwość - die Gerechtigkeit" na str. 3 pod tytułem „Antwort der Redaction" w łamie pierwszym, wiersz 20 i 21 od dołu, począwszy od słów: „Sie fragten den Redacteur" do słów: „welche Frage wir Ihnen von dieser Stelle hiermit beantworten wollen" — stanowi przedmiotową istotę występku z §§. 491 i 492 kk., zarządza się zatem po myśli §. 487 ust. 2 pk. konfiskatę tegoż numeru rzeczonego czasopisma.

Ad 3) Wskutek wniesionej przez Reprezentacyę gminy izraelickiej jako skarżycielki prywatnej przeciw Ch. N. Reichenbergowi odpowiedzialnemu redaktorowi czaspisma „Sprawiedliwość die Gerechtigkeit" w Krakowie skargi de praes 20 sierpnia 1896 L. 18262 i uczynionego w niej wniosku 1) że umieszczony w Nr. 16 peryodycznego czasopisma „Sprawiedliwość, die Gerechtigkeit" z daty Kraków 15 sierpnia 1896 w artykule wstępnym pod tytułem „Gesetz und Ordnung", ustęp „Wir haben unser Ziel" do słów „vollkommen erreicht" (wiersz 30 do 35 od dołu) tudzież zamieszczony w tym samym numerze na str. 67 artykuł pod tytułem „Nach Schluss des Blattes" zaczynający się od słów: „Einigen, welche nicht begreifen" a kończący się słowem „Geduld", zawierają przedmiotową istotę występku obrazy czci z §§. 491, 492, 493 u. k. 2) zarządza się konfiskatę całego nakładu Nr. 16 rzeczonego pisma.

Ad 4) Wskutek wniesionej przez Reprezentacyę gminy izraelickiej jako oskarżycielki prywatnej przeciw Ch. N. Reichenbergowi, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Sprawiedliwość, die Gerechtigkeit" w Krakowie skargi de praes 30 września 1896 L. 21232 i uczynionego w niej wniosku 1) zamieszczony w Nr. 18 peryodycznego czasopisma „Sprawiedliwość, die Gerechtigkeit" detto Kraków 15 września 1896 w artykule pod tytułem „Kampf um die Concession" (na str. 2 wiersz 5 od dołu) ustęp „auf die Winke dieses Mannes wird mit der Besteuerung in der hiesigen Cultusrepräsentanz manipulirt und geschwindelt", zawiera przedmiotową istotę występku obrazy czci z §§. 491, 492 i 493 u. k. 2) zarządza się konfiskatę całego nakładu Nr. 18 rzeczonego czasopisma.

Kraków dnia 9 stycznia 1897.

Das Programm der Socialdemokraten.

Die gegenwärtige Reichsrathsperiode in Österreich geht ihrem Ende entgegen und einige Tage werden nur noch verlaufen und der electrische Draht, welcher von der Metropole aus mit allen Welttheilen comunizirt, wird gehorsamst seine Pflicht und Schuldigkeit erfüllen und durch sich der ganzen civilisirten und Politik treibenden Menschheit die Nachricht von der Auflösung und Verabschiedung des österreichischen Parlamentes geben lassen.

Diese Drahtbotschaft wird für die Völkerschaften in Österreich zugleich das Signal sein, dass diese Vorbreitungen treffen, um die in kurzem Intervalle von der Auflösung des Abgeordnetenhauses folgende Wahlcampagne mit Raison und Vernunft sowie mit dem gesteckten Ziele geleitet werde, dass für die nächste sechsjährige Legislaturperiode ein Reichsrath aus Männern und Parteien zusammengesetzt werde, welche bei Schaffung und Durchführung neuer Gesetze, die Interessen des Gesammtstaates und deren Bevölkerung ohne Unterschied der Nationalitäten und Confessionen, zu wahren hätten.

Den Anstrengungen der Arbeiterschaften und deren Führern einerseits, sowie der Einsicht der Regierung unter der Präsidentschaft des Grafen Badeni, und nicht minder dem Gerechtigkeitssinne der gegenwärtigen Majorität des öster. Parlamentes, ist es zu verdanken, dass ein Gesetz geschaffen wurde, nach welchem das öster. Parlament mit 72 Vertretern, welche die fünfte Curie wählen soll, verstärkt wird.

Natürlich haben diejenigen, durch deren Bemühungen die fünfte Curie geschaffen wurde, ein begründetes Recht, auf die durch diese Curie hinzukommenden 72 Parlamentssitze, zu reflectiren und hat bereits die socialdemokratische Partei in Österreich einen Wahlaufruf an die Wähler der fünften Curie ergehen lassen und dieser Wahlaufruf enthält zugleich den Inhalt des Programmes, auf Grund dessen der socialdemokratische Club im Reichsrathe wirken würde.

„Das Ziel der Socialdemokratie, heisst es in diesem Programme, ist der Uebergang der Arbeitsmittel in den gemeinschaftlichen Besitz der Gesammtheit des arbeitenden Volkes und die Leitung der Production im Interesse dieser Gesammtheit".

Das sociale Elend in Galizien hat den Mangel an Arbeitsgelegenheit zur Ursache und demnach hätte der socialdemokratische Club im Abgeordnetenhause weder Anlass, noch das Bedürfniss, es anzustreben, dass hierzulande die Arbeitsmittel in den gemeinschaftlichen Besitz der Allgemeinheit übergehen, denn Nichts bleibt Nichts; in Galizien ist ein Mangel an Arbeitsmittel und da diese gar nicht vorhanden sind, so hat auch gar nichts in den Besitz der Allgemeinheit zu übergehen. Wenn die Verfasser des besagten Programmes die Feldarbeit im Auge haben, so hätte diese Richtung für uns Israeliten auch kein Interesse, denn der galizische Boden befindet sich zu sehr geringen Theilen in Händen der Juden. Der Hauptpunkt des Programmes, welchen wir früher citirten, würde den isr. Wählern der fünften Curie für ihre Stimmen kein Aequivalent bieten. Vorerst müssten die Arbeitsmittel geschaffen werden und dann könnten sie in den Besitz der Allgemeinheit übergehen. Statt des besagten Programmpunktes würden die Israeliten in Galizien einen acceptiren, welcher lauten würde: Das Ziel der galiz. Socialdemokratie ist die Förderung der Industrie im Lande, um den hunderttausenden arbeits- und beschäftigungslosen Proletariern, die daselbst hungern und darben, Arbeit und Verdienst zu verschaffen.

Wir bitten in unseren Auseinandersetzungen kein Auftreten gegen die Wahl von Socialdemokraten zu wüttern, wir wollen nur unsere Ansicht zum Ausdrucke bringen, dass die Israeliten in Galizien einem Candidaten, welcher sich in Rede stehenden Programmpunkt zur Grundlage seiner parlamentarischen Wirksamkeit machen würde, keine Stimmen geben könnten, weil es dazulande die allererste Aufgabe sein müsste, die Industrie zu fördern und es strenge zu vermeiden, dass den Wenigen, welche hierzulande doch etwas Unternehmungsgeist besitzen und Industrien betreiben, vom Parlamente aus Prügel unter die Füsse geworfen werden und ihnen in der Fortsetzung ihres Werkes den Muth zu benehmen.

Indem Galizien ein industrie armes Land ist und das Wenige, welches an Industrie besteht, sorgfälltigst geschont werden müsse, so hätte die social-demokratische Partei wenig Aussicht, mit dem Hauptpunkte ihres Programmes bei den bevorstehenden Wahlen bei den Israeliten in Galizien zu prosperiren und diese könnte erst dann vielleicht jüdische Stimmen bekommen, wenn sie den bestrittenen Punkt in dem von uns angegebenen Sinne ändern würde und das Schwergewicht ihrer parlamentarischen Thätigkeit auf die Hebung der Industrie und nicht auf die Verfolgung derjenigen, welche was unternehmen und den Proletariern im Lande Arbeit und Beschäftigung geben, verlegen würden. Die Socialdemokraten in Galizien könnten keinesfalls was erreichen, wenn sie mit der Internationale gleichen Schrittes gingen; Galizien ist vorläufig kein Boden für radikale Bestrebungen. Dieser Boden könnte erst vorhanden sein, wenn daselbst eine bedeutende Industrie, wie in Böhmen, Mähren, Schlesien etc. blühen würde.

Wir glauben, dass verständige Socialdemokraten unseren Anschauungen, dass Galizien mit seiner Industrielosigkeit und deren zufolge seines Massenelends nicht reif ist, in den Bereich des Programmes der Internationale hineingezogen zu werden und dass die Socialdemokraten hierselbst mit einem Ausnahms-Programme auftreten müssten, beipflichten werden.

Verein zur Erziehung armer Waisenkinder הזהרו בבני עניים in Krakau.

Sontag den 3 d. M. fand hier im Tempelsale unter Vorsitz des Präsidenten, Herrn Dr. Moritz Wechsler, die ordentliche Generalversammlung des oben betitelten Vereines statt.

Zunächst verlas der Secretär, Herr Leon Leser, den Rechenschaftsbericht für das abgelaufene Jahr. Aus demselben war wie folgt zu entnehmen: Das Vereinsvermögen, welches in Effecten angelegt ist, repräsentirt den Werth fl. 10765·46 und brachte im Berichtsjahre fl. 401·73 an Rentenertrag. Die Einnahmen des Vereines ergeben pro 1896 den Betrag von fl. 1686·95, dagegen die Ausgaben den Betrag von fl. 1587·18 somit verblieb am 1-ten Jänner 1897 ein Casso-Saldo von fl. 101 17 kr. Der hiesige Magistrat subventionirt den Verein mit fl. 200 jährlich, die hiesige Sparcassa mit fl. 100 jährlich. Der Gutsbesitzer und Schriftsteller Herr Josef Siegl spendete dem Vereine im verflossenen Jahre fl. 100 zu Gunsten der besseren Anbringung eines Zöglings.

Dem Vereine gehören 43 Zöglinge an, welche wie folgt bei Handwerksmeistern untergebracht sind:

Schneiders 6, Schlosser 3, Schuster 2, Tapezierer 3, Galanterie Taschner 2, Posamentirer 1, Goldarbeiter 1, Friseur 1, Tischler 1, Zimmermahler 3, Damenconfectioner 3, Mützenmacher 3, Koffermacher 3, Glaser und Anstreicher 6, Klämpfner 2, Obertheiler 1, Schildenmahler 1, Geschäftspraktikant 1. Sämmtliche 43 Zöglinge waren auf der Versammlung anvesend und ,standen im Halbkreise des Saales aufgestullt, welches Bild ein feierliches Gepräge der Versammlung verliehen habe, denn jeder der Versammelten konnte die Erspriesslichkeit der Wirkung dieses heilvollen Institutes mit eigenen Augen wahrnehmen. Was wäre den aus solchen 43 Knaben geworden, wenn der Verein ihnen seine Für sorge nicht angedeihen lassen würde, diese könnten aus Mangel an Unterkunft, Nahrungs - und Bekleidungsmittel der Verkommenheit und dem Verbrecherthume anheimfallen. Und nun hatte die Versammlung 43 Jungem vor Augen, welche körperlich gepflegt und einheitlich uniformirt sind und jeder derselben geht durch die Erlerung eines Handwerkes einer menschenwürdigen Zukunft entgegen.

Der gute Eindruck, welchen die Aufstellung der 43 Zöglinge machte, wurde noch mit 2 Reden, welche die Zöglinge Jakob Resenstein, polnisch und Josef Semmel, deutsch, an die Versammlung gehalten haben, verstärkt.

Der Präsident, Herr Dr. Mnritz Wechsler, vertheilte sodann an einige Zöglinge, welche sich in jeder Hinsicht fleissig und brav aufführen. Auszeichnungen, welche in Lehrbüchern für dasjenige Handwerk bestanden, welcher der Zögling, der es bekommen hat, eben lernt. Herr Dr. Wechsler hielt bei Vertheilung der Auszeichnungen eine väterliche Ansprache an die Zöglinge, welche die Versammelten zu Thränen rührte.

(Welchen Dank erntet Dr. Wechsler für seine humanitäre Wirkung in Krakau? Der Dr. Seinfeld Gemeinderath und Dr. Wechsler ist bei derletzten Wahl durchgefallen, weil es der Wolf, der Bär, der Tiger und der Hirsch so wollten, nachdem des Letztern Sohn in der grössten hiesigen Advocaturskanzlei, die aus 8 grossen Zimmern besteht, und die den Cicero Dr. Seinfeld zum Chef hat. Schreiber ist, daher Dr. Seinfeld, ja Gemeinderaht und Dr. Wechsler, dessen gottselige Vater fl. 100.000, sagen Hunderttausend Gulden wohlthätigen Zwecken zurückgelassen habe, kann kein Mandat in den hiesigen Gemeinderath bekommen, weil Hirsch Landau es nicht will und weil Herr Dr. Wechster Wähler mit falschen Wollmachten zur Urne nicht schicken kann, ein Mandat ehrenhaft bekommen möchte. Wir sehen darin keine Undankbarkeit des Publikums, nur das Treiben vom Hirsch ohne Hörner). (D. R.).

Während dem Scrutinium der Nauwahl wurde eine Debatte über Angelegenheiten eröffnet, welche auf der Tagesordnung standen. In erster Linie handelte es sich um den Gegenstand des Ankaufes einer Realität, für den Verein, in welcher die Zöglinge ihre stabile Wohnungen haben sollen. An dieser Debatte haben sich die Herren Jakob Leser, Joachim Grünzweig, Jakob Rothirsch und Adolf Wechsler betheiligt und zum Schlusse ergriff Redacteur dieses Blattes zu besagtem Punkte zu folgenden Ausführungen das Wort: Wie es hier allgemein heisst, hat Herr Doctor Arnold Rapoport de Porada einige Zeit, bevor er geadelt wurde, den Platz, auf welchem sich hier in der Alten - Weichselgasse seine Realität befindet dem Vereine »Hirsharrn Bne Ennijim« zum Geschenke gemacht; dieser hochherzige Spender hat darauf hin aut in Rede stehendem Platze ein einstöckiges Haus mit der Bestimmung gebaut, dass in solchem der Verein »Hischarru« für ewige Zeiten angebracht wird. Nachdem Herr Dr. Rapoport zum österreichischen Adel von Verdienst zählt, wird er wohl sein Wort bezüglich der Bestimmung der Realität einhalten und wäre demnach die Debatte über den Punkt des Ankaufes der Realität überflüssig, da der Verein

doch über eine Realität, welche Herr Dr. Rapoport diesem, bevor er geadelt wurde, schenkte, verfügt. Zur bestimmteren Klarstellung des Sachverhaltes mit dieser Realität beantragte daher Redacteur dieses Blattes, die betreffenden Protokolle zur Veilesung zu bringen und dieser Antrag wurde einstimmig zum Beschlusse erhoben und Herr Dr. Wechsler verlas die Protokolle von der Ausschusssitzung vom 14 Dezember 1884 und 29 Juli 1888. Im ersteren ist zu lesen, dass Dr. Wechsler die Mittheilung machte, dass er von Dr. Arnold Rapoport ein Schreiben erhalten, mit welchem dieser mittheilt, dass er seinen Platz Alte-Weichselgasse-Medgasse dem Vereine schenkt; im letzteren Protokolle heisst es, dass Dr. Rapoport der Ausschusssitzung persöhnlich beiwohnte und die Mittheilung machte, dass er die Realität, welche dazumal bereits erbaut war, dem Vereine »Hisharru« spende.

Der Inhalt dieser 2 Protokolle verursachte in der Versammlung eine Bewegung und Schreiber dieses stellte den Antrag, dass die Versammlung beschliesse. Herrn Dr. Rapoport anzugehen, sein Wort bezüglich der Realität einzuhalten, für welchen Antrag die ganze Versammlung gestimmt war, den aber Herr Dr. Wechsler aus Opportunitätsrücksichten nicht zur Abstimmung biachte. Es wird daher unsere Au-gabe sein, für die armen Waisen des »Hisharru - Vereines« in unserem Blatte Herrn Dr. Rapoport solange an die Realisirung seines Versprechens zu errinnern, bis er die betreffende Realität dem Vereine intabulirt und mit allen Rechten zur Disposition stellt, da diese Realität gemäss citirter Protokolle dem Vereine »Hisharru« moralisch gehört.

Alsdann erklärten sich einige Herren, darunter, Herr Jakob Rothirsch, bereit, Mitglieder dem Vereine zu acquiriren.

Der Vorstand wurde mit den Herren: Sig. Luks, Salomon Grünnzweig, N. Schrager, Ludwig Rosenberg, Adolf Wechsler und N. Wasserberg ergänzt und die Versammlung wurde vom Präsidenten geschlossen.

DER CULTUSGANEW II.

Eine typische Schandfigur der galizischen Juden.

Es war in Radomyśl bei Czarna, da escortirte ein Gendarm einen Bauer, welcher vor Hunger und Ermattung sich kaum bewegen konnte; dieser Bauer trug das corpus delictis seines Verbrechens in Händen, nämlich einen nagelneuen Kehrbösen. Schreiber dieses, welcher die Arretirung des Bauers beobachtete, war sehr neugierig, in welchem Verhältnisse der Kehrbösen zum verhafteten Bauer steht und er scheute auch keine Mühe und kam auf die Spur dieses Bewandnisses. Der Bauer hatte nämlich in einem Gestrüpp unerlaubter Weise Ruten geschnitten, aus welchen er den Kehrbösen mit der Absicht band, eine halbe Meile weit in die Stadt Radomyśl zu gehen und solchen um den Preis von zwei Kreuzern zu verkaufen und für diese zwei Kreuzer ein Stück Brod zur Stillung des Hungers anzuschaffen. Und das traurige Los dieses Bauers wollte es, dass gerade ein Gendarm des Weges kam und das Vorhaben des grossen Diebstahles vereitelte und den Dieb seiner Bestrafung zuführte. Der Gendarm musste natürlich seine Pflicht und Schuldigkeit thun und den Rutendieb verhaften, weil er der Vorschrift gemäss zu handeln hat und der Vorwurf der Hartherzigkeit könnte ihn nicht treffen, indem das Gesetz das Stehlen von Ruten einmal verbietet.

Dieses Bild, welches wir zufällig vor die Augen bekamen, rief, nachdem wir in unserem Geiste einige Grossbetrügereien, welche Leute im Leben begehen und die sich von der Justiz nicht greifen lassen, vorbeipassiren liessen, eine Revolution in unserer Seele hervor.

Elemente, wie die der „Cultusganuwen", welche tag täglich Verbrechen begehen, bleiben ungeschoren, dagegen ein armer, hungriger Teufel, welcher mit Mühe einige Ruten schneidet, mit Fertigkeit einen Bösen bindet, solchen eine halbe Meile tragen will, für zwei Kreuzer verkaufen, um ein Stück Brod zur Stillung des Hungers anzuschaffen, wird eingesperrt. Da bewahrheitet sich das Sprichwort: „Der Kleine wird gehängt und den Grossen lässt man laufen" und diesem Sprichwort ist noch zuzufügen, weil der Grosse es versteht, sich bei frischer That nicht fassen zu lassen. Wenn wir das Vorgehen des Bauers mit dem Kehrbösen den Verbrechen gegenüberstellen, welche ein Cultusganew in Galizien nur bei der Durchführung einer einzigen Wahl begeht, so stehen sich Grössenverhältnisse einer Erdscholle zur ganzen Erdkugel vis à vis und doch wurde der Bauer verhaftet und der Cultusganew ist auf freiem Fusse und sitzt statt im Criminal im Cultusrathe, im Gemeinderathe und in der Handelskammer und wie er in diesen Institutionen wirkt, haben wir im Artikel unserer letzten Nummer, unter der Ueberschrift „der Cultusganew" zu schildern versprochen, was wir zu thun uns im Nachstehenden erlauben:

Wie leicht es dem Cultusganew ist, sich in Institutionen wählen zu lassen, haben wir im letzten Aufsatze angegeben, er bemächtigt sich mämlich durch Kauf, Ködern und Auslocken des grössten Theiles der Stimmzettel und Wahllegitimationen und schreibt unter den Namen von Grafen, Baronen, angesehenen Kaufleuten etc. auch seinen Namen ein und wird nicht blos gewählt, sondern zugleich der College aller früher bezeichneten Aristokraten und Vornehmheiten der Gemeinde.

Die Cultusrepräsentanz wird, wenn der Cultusganew in solche gewählt wurde, die vollständige Domäne

desselben. Dieser beutet diese Domäne bis zur Erschöpflichkeit für eigene Zwecke aus und er kann es thun, weil die Wahlordination in die galiz. Cultusrepräsentanzen dergestalt geartet sind, dass diese für Schwindel und Betrug Gelegenheit bietet. In die gal. Cultusrepräsentanzen wird auf Grundlage der von den Mitgliedern der Gemeinde einzuhebender Cultussteuer gewählt: wer eine gewisse Summe an Cultussteuer zahlt, hat ein Wahlrecht in die Repräsentanz. Und nun geht der Cultusganew folgendermassen vor: Er besteuert auschliesslich seine Getreuen und Abhängigen, von welchen er mit Sicherheit annimmt, dass sie auf die Candidaten, welche er nominiren wird, stimmen werden. Die Candidaten, welche der Cultusganew aufstellt, sind meistentheils so ehrgeizig, dass es ihnen immer gleichgiltig ist, wenn der Cultusganew die Bevölkerung der Gemeinde plündert und raubt, sie schweigen demgegenüber, wenn sie nur ihre Mandate haben.

Zum Theile nominirt der Cultusganew Personen als Candidaten in die Cultusrepräsentanz, welche Idioten oder taub und blind sind; es ist ihm doch darum zu thun, in seiner Domäne einen Rath zu haben, welcher ihm gefügig ist und welcher seinen Schwindeleien und Betrügereien kein Hinderniss in den Weg legt. Nicht jeder Cultusganew ist vorsichtig, die Gemeinde so zu rupfen, dass ihn der Staatsanwalt nicht fasst, mancher stiehlt ganz direct und der grösste Theil dieser Diebe von Cultusganuwen schaffen in der Gemeinde Sinecuren für Verwandte, übernehmen die Ostermehllieferungen und rechnen 5—6 Gulden mehr pro Meterzentner wie ein anderer Interessent liefern würde. Um die Verechnung der Gemeindegeschäfte für sich günstig zu gestalten, hält mancher Cultusganew mit der Gemeinde einen gemeinschaftlichen Buchhalter. — Die Cultusrepräsentanz ist eine gediegene und erträgliche Propination des Cultusganews; er hat bei solcher ein leichtes Spiel, er raubt nur einigen hundert Bürgern das Wahlrecht und diejenigen, welche der Repräsentanz angehören wollen, müssen sich während der Cultusganew seine Operationen in der Gemeinde vornimmt, die Augen zubinden, sonst werden Widerspänstige bei der nächsten Wahl wie ein Hühneraug vom Fusse, von der Repräsentanz, entfernt. Und dieses Wirken im Innern der Repräsentanz übt einen bösen Einfluss im Bereiche der ganzen Gemeinde, und in der Stadt, in welcher ein grosser Cultusganew lebt und sein Unwesen treibt, kommen auch Collectivverbrechen unter den Gemeindemitgliedern vor und diese sind eine Consequenz der Wirkung des Cultusganews und seiner Genossen. Ein dritter „Cultusganew-Artikel“ folgt in nächster Nummer.

Zu den Handelskammer-Wahlen.

Wir wiederholen es, dass es den hierortigen Israliten ganz gleichgiltig ist, ob Juden oder Christen in die hiesige Handels- und Gewerbekammer gewählt werden; die Hauptaufgabe der Wähler in dieses Institut müsste sein, den Schwindel bei Durchführung der Wahl mit vereinten Kräften zu unterdrücken. Wir gehören nicht zur gewissen Sorte Revolverblätter in Östreich, welche mit dem Lamentiren eigene Zwecke verfolgen, wir Kämpfen ausschliesslich für das Wohl Aller und betonen es unter aller Entschiedenheit, dass hier einige Handelskammermitglieder vorhanden sind, welche keinen Sinn für das Allgemeinewohl haben, die Erreichung des Mandates zum Zwecke anstreben, um hohe Bankcredite unter Hinweis auf dieses Mandat erreichen zu können. Der Stimmenkauf und die Agitation im Allgemeinen kostet einen solchen Speculanton 1.000—2.000 Gulden und das Mandat bringt ihm 8 bis 10.000 Gulden jährlich und diese Handelskammermitglieder bereichern sich zusehends auf Kosten des schwerkämpfenden Handels- und Gewerbestandes.

Vor einigen Tagen liessen die Mitglieder der Kammerinteressenten ihre bisherigen Verdienste in einem hiesigen Tagesjournale austrommeln; diese alle Verdienste bestehen darin, dass die Handelskammer einigen Lehrinstituten Subventionen gibt, einige Tausend Handels- und Gewerbetreibende zahlen Steuerzuschläge für die Handelskammer und von diesem Gelde werden Subventionen gegeben. Das heisst wirklich eine Grossherzigkeit!

Dass die hiesige Kammer weder für den Handel und das Gewerbe noch zur Förderung der Industrie je was unternommen habe, hat dieses Blatt, welches seinerzeit den Ostermehlschwindel unterstützte, hervorzuheben vergessen.

Die Kammer hat zur Aufgabe dem Gemeinwohle in öconomischer Beziehung zu dienen und besteht nicht zum Zwecke, dass einige Heuschrecken solche für sich und ihre Protzenhaftigkeit ausnützen sollen!

Schön gesprochen, der Herr Dr. Arnold Rapoport de Porada hat vor einigen Tagen im Abgeordnetenhause dasjenige wiedergeben, was die „Sprawiedliwość“ seit Jahren verfechtet, das kann allerdings nicht schaden, eher nützen, weil eine Parlamentsrede in der ganzen Welt gelesen wird und diese wenigstens vom Elende der galiz. Juden Kenntniss hat. Aber alles, was Herr Dr. Rapoport gesprochen hat, wird in den stenographischen Protokollen des öster. Palamentes und in den Archiven der Zeitungs-Redactionen aufbewahrt bleiben und die Lage der Juden würde dieselbe wie bisher bleiben, wenn die Hilfsaction nicht ernst in die Hand genommen würde.

Die Musteranstalt in Chrzanow, welche auf Grundlage des Projectes des Redacteurs dieses Blattes angelegt wurde, bewährt sich doch ausserordentlich und nun kann an die wirkliche Durchführung der Hilfsaction geschritten werden. Mit dem Kostenaufwande von 25—30.000 Gulden wäre es möglich, alljährlich in 5 Städten einen Impuls für Hausindustrien zu geben und dieser Betrag könnte unter der Aegide der galiz. Abgeordneten spielend aufgebracht werden. In erster Linie hätten sich von dieser Action Wahldiebe, Gauner und Corruptionisten zurückzuziehen, denn diese Elemente sind die Philoxera der Gesellschaft und ersticken jede gute Sache im Keime, um ihre katalinarischen Existenzen nicht zu schmälern.

Also, Herr Dr. Rapoport, zur That, denn mit einem Stücke Ihrer Parlamentsrede wird sich hier zu Lande Niemand den Hunger stillen. Wir citiren die Worte des Herrn Dr. Rapoport de Porada: Zu Krieg braucht man drei Mittel, Geld, Geld und Geld; zu Frieden mit der öffentlichen Meinung soll der Herr Doctor Rapoport den galiz. Juden nach Thunlichkeit Arbeit, Arbeit und Arbeit verschaffen und alle diejenigen Herren, welche in Galizien Rang und Titel suchen, würden dadurch mit ihrem eigenen Gewissen ein für immer Frieden geschlossen haben.

LOCAL-ANGELEGENHEITEN.

Nekrolog. Sonntag den 10 d. M. hat hier Med. Dr. Paul Tislowitz im Alter von 31 Jahren das Zeitliche gesegnet. Der Verstorbene war ein fleissiger Student und im 17 Lebensjahre hatte er bereits die Maturitätsprüfung hinter sich und inscribirte sich als Hörer der Medizin; er vollendete seine medizinischen Studien und fungirte hier seit einigen Jahren als angesehener Arzt. In den Sommermonaten versah er die Stelle eines Badearztes in Swoszowice und hat sich durch die Aufopferung bei Ausübung seines ärztlichen Berufes die Achtung und Schätzung seiner Patienten erworben. Dr. Paul Tislowitz hatte einen ehrlichen, aufrichtigen Charakter, er war ein guter Bürger, ein treuer Freund, ein hingebender Gemahl, ein aufopferungsvoller Sohn und konnte mit Recht die Krone der Familie Tislowitz in Krakau genannt werden.

Das Leichenbegängniss war imposant; einige Tausend Personen haben sich daran betheiligt. Die Bahre wurde von Mitgliedern des Vereines „Bne Brith" bis ans Grab getragen. Im Trauerhause sprachen die Herren Rabb. Dr. Samuel Landau und Med. Dr. Michael Kaufmann und am offenen Grabe hielt die Trauerrede Herr Med. Dr. Herman Hirsch, dessen ergreifende Worte die Leidtragenden und das Publikum zu Thränen rührten. Der Verein „Ansche Chail", dessen Arzt er war, hat sich am Leichenbegängnüsse in corpore betheiligt und einen Kranz gespendet. Des Hinscheiden dieses hoffnungsvollen, allgemein innigst geliebten Menschen hat hier ungetheilten Schmerz herrvorgerufen. תנצב"ה

Nekrolog. Am 1 d. M. wurde hier Pinkus Weinmann, welcher nach langem und schweren Leiden im Alter von 48 Jahren gestorben war, zu Grabe getragen. Der Verstorbene war ein fleissiger und strebsamer Mensch; er gründete hier vor einigen Jahren im Hotel Londres eine koschre Restauration und diese, welche gegenwärtig im Hotel Metropol, dessen Pächter er war, exsistirt, erlangte in kurzer Zeit durch die Anstrengungen des Verblichenen ein ansehnliches Renomée. Dem armen Verstorbenen war es nicht beschieden, die Früchte seiner langjährigen Arbeit mit seiner Familie zu geniessen, denn wie ihm schon sehr gut zu gehen begann, wurde er aufs Krankenbett goworfen und segnete alles Irdische. Pinkus Weinmann war mildthätig und gehörte allen hiesigen Wohlthätigkeits - Vereinen als Mitglied an. Er unterliess eine Witwe mit 3 hinversorgten Kindern. תנצב"ה

Verein Chowwe Erez Israel in Krakau. Sonntag den 10 d. M. fand hier im Saale des Hotel Londres die Generalversammlung oben betitelten Vereines statt. Es war in den Placaten, welche diese Versammlung anzeigten, ein Vortrag des Herrn Aron Markus, über die Broschüre „der Judenstadt" von Dr. Theodor Herzl, angekündigt und demzufolge füllte ein nach hunderten zählendes Publikum den Saal. Herr Markus ergriff unter Jubel des Publikums das Wort und sprach über eine Stunde und spannte die Zuhörer. Über den Inhalt des Vortrages können wir vorläufig nicht sprechen, weil wir uns vorbehalten, in kurzer Zeit die Ausführungen des Herrn Dr. Herzl einer Besprechung zu unterziehen, aber sagen müssen wir es, dass Herrn Aron Markus, der den conservativen langen Rock trägt, ein hier bekannter Chassid ist, mancher Professor der Wiener Universität um sein allgemeines Wissen, seine deutsche Sprachkenntnisse beneiden könnte. Herr Markus ist ein Phänomen eines chassidischen Juden, in ihm ist תורה עם דרך ארץ vereinigt.

Es sprach hierauf Dr. Salz aus Tarnow und legte der Versammlung ans Herz, die Colonisation Palestinas zu unterstützen und derselbe fand Beifall.

Zum Schlusse verlas Herr Israel Krasucki eine hebräische Rede und wurde von der Versammlung aplaudirt.

Der Monstre-Corruptionsprocess, welchen wir mit langmonatlichen Angriffen auf die hiesige Cultusrepräsentanz, und deren Macher Hirsch Landau, herausgefordert, ist zu unserem Bedauren für die Feber-Skadenz noch nicht ausgeschrieben worden, wahrscheinlich sind alle Zeugen noch nicht einvernommen und die Untersuchuug nicht geschlossen werden konnte.

Die Verhandlung, welcher unseres Wissens 20—30 fremde Journalisten beiwohnen werden, dürfte 8 Tage Dauer in Anspruch nehmen. Allenfalls wird in erster Linie die Wäsche des Cultus-Oberkaminfegers, Hirsch Landau, gehörig gewaschen werden und es wird sich genau aufklären, woher dieser Mensch das Geld hernam, 6 Realitäten zu kaufen, und jedem Sohne 50.000 Gulden an Mitgift geben zu wollen. Das horrende Vermögen, welches ein ganz unwissender, sein Lebelang pflastertretender Mensch im Verlaufe von 15 Jahren, obscurerweise zusammenscharrte, sticht Jedermann in die Augen und es wird interressant sein, diese Mysteriosität durch den Monstre-Corruptionsprocess, Cultusrepresentanz, Hirsch Landau contra Ch. N. Reichenberg, Redacteur der „Sprawiedliwość" aufzuhellen.

Etablissement Friedmann. Unsere Behauptung in letzter Nummer, dass in Krakau ein Etablissement wie Herr Adolf Friedmann mit grossem Kostenaufwande geschaffen hat, ein Bedürfniss sei, findet in dem zahlreichen Besuche, dessen sich das Etablissement Friedmann seit der Eröffnung desselben erfreut die vollkommenste Bestätigung. Das Theater varieté des Herrn Friedmann ist allabendlich von einem fashionablen Publikum, wie Gerichtsbeamten, Officiers und angesehenen Kaufleuten sammt Familien, besetzt, welche daselbst sich köstlich amüsiren. Es gelang dem Herrn Friedmann dem Etablissement Ronacher in Wien die allseits gefeierte Sängerin Fr. Toni Darré wegzuschnappen und es scheint, dass nicht blos Wien, sondern dass auch

die Provinz ein Kunstverständniss besitzt, denn Fr. Darré erfreut sich auch hier eines grossen Erfolges.

Ferner gewann Herr Friedmann die Geschwister Prokowski, berühmte Akrobatinen, welche einige Male auftreten werden.

Logen und Logensitze im Etablissement Friedmann sollten immer rechtzeitig bestellt werden.



Stadttheater.

Die letzte Novität im hiesigen Stadttheater ist „Izia", eine Comödie in 4 Acten von Leon Madeyski, welche infolge deren sinnreicher Dialoge, prachtvoller Decorationen und kunstgerechter Darstellung seitens der Schauspieler eine Attractionskraft zeigt, denn das Theater ist bei der Aufführung von „Izia" immer ausverkauft. Die Hauptrollen spielen Frl. Trapszówna, Herr Siemaszko, Frl. Krysińska und Herr Sobiesław. Im Laufe dieser Saison wird das Repertoir noch einige Neuheiten enthalten.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej fiirmy J. Pamm & Weisslitz w Krakowie z dnia 6 stycznia 1897 rozpisuje się niniejszem sprzedaż **hurtowną** wszystkich towarów zegarmistrzowskich i fornitur do tejże masy należących na sumę 46.174 złr. 80 ct. oszacowanych.

Chęć kupna mający zechcą złożyć najdalej do **dnia 15 lutego 1897** do rąk pobpisanego zarządcy masy, oferty pisemne i wadyum w kwocie 2.000 złr. gotówką lub książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa na tę sumę opiewającą. Spis towarów sprzedać się mających jakoteż bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w biórze podpisanego zarządcy masy przy ulicy Grodzkiej Nr. 51. Towary zaś można oglądać w sklepie w domu pod Nr. 5 na Stradomiu za poprzedniem zgłoszeniem się w biórze podpisanego.

Kraków, dnia 8 styczniaa 1897.

Dr. Zygmunt Blatteis

zarządca masy upadłej fiirmy

J. Pamm & Weisslitz.

Verantwortlicher Redacteur Ch. N. Reichenberg. — Z drukarni S. L. Deutschera w Podgórzu.